

Sygn. akt **III Ca 886/16**

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędziowie SO Marcin Rak (spr.)

SR del. Maryla Majewska - Lewandowska

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2018 roku w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z wniosku A. S.

przy udziale (...) Spółki Akcyjnej w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z 8 marca 2016 roku, sygn. akt I Ns 36/15

postanawia:

1. **oddalić apelację;**

2. **zasądzić od wnioskodawczynie na rzecz uczestniczki postępowania (...) Spółki Akcyjnej w K. 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR del. Maryla Majewska – Lewandowska SSO Gabriela Sobczyk SSO Marcin Rak

Sygn. akt **III Ca 886/16**

UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie A. S. wniosła o ustanowienie za wynagrodzeniem służebności przesyłu na nieruchomości stanowiącej jej własność opisanej w księdze wieczystej (...) Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim, na rzecz uczestniczki postępowania (...) S.A. w K., polegającej na prowadzeniu przez nieruchomość odcinka sieci energetycznej, korzystaniu przez uczestnika z posadowionych na nieruchomości urządzeń, dostępie do nich, w celu przeprowadzenia inspekcji ich stanu, usunięcia usterek i awarii, przeprowadzenia konserwacji i remontów, odbudowy, prawie przejścia i przejazdu przez nieruchomość i ograniczeniu uprawnień wnioskodawcy w strefie ochronnej (pasie technologicznym) przewidzianej dla sieci elektroenergetycznej, poprzez zakazanie wznoszenia w tym

obszarze budynków i budowli prowadzenia prac ziemnych, istotnej zmiany ukształtowania oraz przeznaczenia terenu, za wynagrodzeniem 95.000 zł. Wniosła nadto o obciążenie uczestniczki kosztami postępowania.

W uzasadnieniu podała, że na objętej wnioskiem nieruchomości znajduje się sieć wraz z urządzeniami do przesyłu, a uczestniczka korzysta z urządzeń bez podstawy prawnej. Dlatego ustanowienie służebności jest konieczne. Pomimo prowadzonej korespondencji w tej sprawie uczestniczka nie uregulowała stanu prawnego.

Uczestniczka postępowania domagała się oddalenia wniosku i zasądzenia kosztów postępowania. Podniosła zarzut zasiedzenia służebności gruntowej w swojej treści odpowiadającej służebności przesyłu, z dniem 1 stycznia 2009 r.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy oddalił wniosek i ustalił, że uczestnicy postępowania ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Orzeczenie to zapadło po ustaleniu, że wnioskodawczyni jest właścicielką nieruchomości położonej w R. (obręb R.) składającej się z działek (...), o powierzchni 0,3213ha, opisanej w księdze wieczystej (...). Przez tą nieruchomość przebiega linia wysokiego napięcia 110 kV. Pas niezbędny do korzystania ze służebności przez uczestnika wynosi 3 m od skrajni i zajmuje powierzchnię 689m² Pismami z dnia 12 i 28 listopada 2014 roku pełnomocnik wnioskodawczyni zwrócił się do uczestniczki o umowne ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem 95.000 zł. Uczestniczka odmówiła zawarcia umowy powołując się na zasiedzenie służebności w związku z wybudowaniem linii w 1989 roku.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki nr 131 z dnia 1 sierpnia 1982 roku zostało zmienione zarządzenie tego samego ministra z dnia 25 listopada 1958 roku w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego Zakłady (...). Przedsiębiorstwo to w zakresie określonym przepisami upoważnione było na obszarze swojego działania do dysponowania mocą urządzeń energetycznych podłączonych do wspólnej sieci oraz rozdzielania energii elektrycznej. W załączniku do tego rozporządzenia wymieniono jako zakład wchodzący w skład tego przedsiębiorstwa Zakład (...). Dnia 22 kwietnia 1985 r. zostało wydane zarządzenie w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą (...), w którego skład wchodził Zakład (...), którego przedmiotem działania było zarządzanie wspólną siecią elektryczną. Dnia 16 stycznia 1989 r. zarządzeniem Ministra Przemysłu utworzone zostało przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w G.". Powstało ono w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego (...) na bazie „ Zakładu (...). Przedsiębiorstwu przydzielono składniki mienia zgodnie z ustaleniami komisji powołanej w trybie określonym w 3 pkt 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 maja 1988r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o nadzwyczajnych uprawnieniach i upoważnieniach dla Rady Ministrów. Dnia 12 lipca 1993 roku przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) przekształcone zostało w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa o nazwie (...) S.A. w G.. Dnia 1 lipca 2007 r. na podstawie umowy o objęcie akcji na uczestniczkę przeszły wszystkie składniki materialne i niematerialne wchodzące w skład zorganizowanej części przedsiębiorstwa (...) S.A. w G. w tym posiadanie służebności gruntowych.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że linia energetyczna przebiegająca przez nieruchomość, której właścicielką jest wnioskodawczyni, została wybudowana w 1989 roku na podstawie projektu technicznego linii napowietrznej 110kV R. - KWK (...) ze stycznia 1986 roku. Projektem tym objęty był przebieg linii również po działce (...), położonej w R.. Na przebieg linii po tej działce w oświadczeniu z 13 lutego 1986 roku wyraził zgodę J. K.. Z nim też została zawarta w dniu 3 listopada 1988 roku ugoda o wypłatę odszkodowania za zniszczone zasiewy, uprawy i plony i inne straty powstałe przy budowie linii.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego od chwili wybudowania i włączenia do sieci w 1989 roku linia nieprzerwanie przesyła energię elektryczną i jest częścią systemu energetycznego właściciela tej linii, pozostawała w nieprzerwanej eksploatacji początkowo przedsiębiorstwa państwowego, które w dniu 12 lipca 1993 roku zostało skomercjalizowane, a następnie spółek akcyjnych, których następcą prawnym jest uczestniczka postępowania. Na początku lat 2000 linia przechodziła generalny remont polegający na zabezpieczeniu antykorozyjnym słupów i częściowej wymianie izolacji.

Uwzględniając te ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy powołał art. 305¹ k.c. oraz art. 305²§2 k.c. stanowiące podstawę sądowego ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem, w sytuacji gdy przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie takiej służebności, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49§1 k.c.

Sąd Rejonowy wskazał też na regulację art. 292 k.c. i art. 172 k.c. jako podstawy zasiedzenia służebności gruntowej. Wywiódł, że zasiedzenie służebności przesyłu możliwe jest po spełnieniu przesłanek polegających na nieprzerwanym korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia na cudzym gruncie przez dwadzieścia lat w dobrej wierze, a przez trzydzieści lat jeżeli do korzystania przystąpiono w złej wierze.

Oceniając okoliczności w jakich nastąpiło objęcie służebności w posiadanie w kontekście dobrej lub złej wiary Sąd Rejonowy zważył na domniemanie dobrej wiary wynikające z art. 7 k.c. podkreślając, że korzystała z niego uczestniczka postępowania, a na wnioskodawczyni spoczywał ciężar jego obalenia albowiem nie wykazała on aby poprzednik prawny uczestniczki postępowania przy przystępowaniu do korzystania z linii energetycznej na gruncie miał pozytywną wiadomość o braku uprawnienia do takiego zachowania. Wręcz przeciwnie, przedsiębiorstwo państwowe korzystające z nieruchomości mogło pozostawać w przekonaniu, że służy mu uprawnienie do korzystania z nieruchomości, należącej wówczas do J. K., ponieważ została zawarta z nim umowa ugody oraz wyraził on zgodę na posadowienie linii. Według Sądu Rejonowego nie sposób było przyjąć aby podczas budowy linii korzystający z nieruchomości wypłacił takie odszkodowanie komukolwiek nie sprawdzając uprzednio, że był uprawniony do dysponowania nieruchomością. Zarzut, że osoba odbierająca odszkodowanie nie była do tego uprawniona, powoduje, że to wnioskodawczyni powinna obalić domniemanie dobrej wiary i wskazać zatem kto był właścicielem oraz wykazać, iż poprzednik prawny uczestnika mógł o tym wiedzieć i był w tym zakresie w złej wierze. Nawet późniejsze dowiedzenie się o tym, że właścicielem nieruchomości był ktoś inny, nie niweluje dobrej wiary posiadacza w chwili obejmowania służebności w posiadanie.

Za bezzasadny uznał zarzut nie wykazania przejścia posiadania linii na uczestnika uznając, że zarzutem tym wnioskodawczyni czyniła swój wniosek bezzasadnym, skoro bowiem uczestniczka nie przejęła posiadania służebności to nie przejęła posiadania linii energetycznej, a tym samym nie byłaby legitymowana w niniejszej sprawie. Według Sądu Rejonowego posiadanie służebności przed 1 lutego 1989 roku było możliwe przez przedsiębiorstwo państwowe, które uprawnienia właścicielskie wykonywało na rzecz na rzecz Skarbu Państwa.

W konsekwencji Sąd Rejonowy przyjął, że poprzednik prawny uczestniczki posiadał w dobrej wierze służebność na nieruchomości opisanej w księdze wieczystej (...) Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim, stanowiącej własność wnioskodawczyni. Wobec tego przesłanki zasiedzenia zostały spełnione z dniem 1 stycznia 2010 roku.

Zatem, ponieważ uczestniczce przysługiwał tytuł prawny do korzystania z nieruchomości, wniosek o ustanowienie służebności był niezasadny. Czyniło to bezprzedmiotowym prowadzenie postępowania dowodowego z opinii biegłego do spraw szacowania nieruchomości, który to wniosek Sąd Rejonowy oddalił.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach postępowania Sąd Rejonowy powołał art. 520§1 k.p.c.

Apelację od tego postanowienia złożyła wnioskodawczyni zarzucając naruszenie:

- art. 292 k.c., 172 k.c., 176 k.c. i 305⁴ k.c. przez błędne przyjęcie, że uczestniczka postępowania zgłosiła skutecznie zarzut zasiedzenia służebności przesyłu;
- art. 7 k.c. przez błędne przyjęcie dobrej wiary uczestniczki;
- art. 227 k.p.c. przez błędne oddalenie wniosków dowodowych wnioskodawczyni o opinię biegłego rzeczoznawcę.

W uzasadnieniu zarzuciła, że Sąd Rejonowy błędnie ocenił oświadczenie z 1986 r., w tym nie ustalił, czy osoba je podpisująca była właścicielem nieruchomości. Wywodziła też, że ugoda z 1988 roku dotyczyła należności za

zniszczone uprawy, nie zaś za posadowienie sieci, a w sprawie nie zostało wykazane aby należności z niej wynikające zostały wypłacone. Zwraçała uwagę, że realizowanie inwestycji na podstawie zezwoleń administracyjnoprawnych nie przesądzało o tym aby inwestor uzyskał zgodę właściciela na przeprowadzenie przez jego grunt urządzeń przesyłowych. Podkreślała, że nie kwestionowała tytułu własności urządzeń przesyłowych lecz przejście posiadania służebności.

Formułując te zarzuty domagała się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Uczestniczka postępowania wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na etapie postępowania odwoławczego nastąpiła zmiana stanu prawnego nieruchomości wskazanej we wniosku albowiem mocą umowy majątkowej małżeńskiej z 10 maja 2017 roku wnioskodawczyni i jej mąż R. S. rozszerzyli ustawową wspólność majątkową małżeńską m. in. na tą nieruchomość, co skutkowało wpisaniem R. S. i wnioskodawczyni jako właścicieli nieruchomości we wspólności majątkowej małżeńskiej rozszerzonej (dowód: wypis z aktu notarialnego w aktach GL1W/00007936/o Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim).

Wobec tego, na zasadzie art. 510§2 k.p.c., Sąd Okręgowy wezwał R. S. do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania (postanowienie k. 279).

Wezwany nie zajął stanowiska w sprawie.

Przechodząc do oceny zasadności żądania wniosku Sąd Okręgowy ustalając na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 138§2 k.p.c. stan faktyczny w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia na względzie, że w sprawie nie był sporny tytuł prawny do nieruchomości objętej wnioskiem, tytuł własności urządzeń przesyłowych na niej posadowionych jak i tego, że od 1989 roku za ich pomocą nieprzerwanie realizowany był przesył energii elektrycznej. Nie było też kwestionowane ogólne następstwo prawne względem siebie poszczególnych szczegółowo opisanych przez Sąd Rejonowy podmiotów, które na przestrzeni lat nieprzerwanie świadczyły usługi przesyłowe.

Jest to o tyle istotne, że zarzut błędnych ustaleń faktycznych, jest zarzutem procesowym, dotyka bowiem prawidłowości zastosowania art. 233§1 k.p.c. Zgodnie natomiast z utrwalonym orzecznictwem, w świetle art. 378 k.p.c., sąd odwoławczy musi zbadać okoliczności wskazujące na ewentualną nieważność postępowania, przebieg i wyniki czynności procesowych sądu pierwszej instancji stosownie do zarzutów zgłoszonych przez apelującego, a w pełnym zakresie ocenić prawidłowość zastosowania w sprawie prawa materialnego. Sąd ten jest związany zarzutami prawa procesowego przedstawionymi w apelacji; konsekwencją jest to, że bez podniesienia w apelacji odpowiedniego zarzutu, sąd drugiej instancji nie może wziąć pod uwagę z urzędu uchybienia prawu procesowemu przez sąd pierwszej instancji, choćby miały wpływ na wynik sprawy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2015 roku, V CSK 550/14, Lex 1771404). Dokonanie odmiennych lub uzupełniających ustaleń faktycznych dopuszczalne jest zatem w postępowaniu odwoławczym tylko w takim zakresie w jakim nie wykracza poza zarzuty sformułowane przez apelującego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2015 roku, V CSK 677/14).

Doprecyzowania – na podstawie wpisów figurujących w złożonym do akt odpisie z KRS – wymagało jedynie, że uczestniczka postępowania (...) S.A. w K., na zasadzie art. 492§1 pkt 1 k.s.h., zgodnie z uchwałami walnych zgromadzeń z 14 września 2012 roku, przejęła cały majątek (...) S.A. w G. (nr KRS (...)), który to podmiot poprzednio funkcjonował w obrocie pod firmą (...) S.A. w G. i to ten właśnie podmiot na podstawie powołanej przez Sąd Rejonowy umowy o objęcie akcji z 1 lipca 2007 roku przejął wszystkie składniki materialne i niematerialne wchodzące w skład zorganizowanej części przedsiębiorstwa (...) S.A. w G., w tym posiadanie służebności gruntowych.

W aspekcie wyraźnie wyartykułowanych w apelacji zarzutów co do wadliwych ustaleń faktycznych podstawowe znaczenia miały dwa, a to po pierwsze błędne ustalenie, że podmiot realizujący inwestycje na nieruchomości

wnioskodawców dysponował zgodą na jej zajęcie na potrzeby świadczenia usług przesyłowych wyrażoną przez osobę uprawnioną do dysponowania nieruchomością, a po wtóre przez błędne przyjęcie przeniesienia posiadania służebności.

Oceniając zasadność pierwszego z zarzutów Sąd Okręgowy zważywszy na nieprocesowy tryb postępowania, za zasadne uznał uzupełnienie z urzędu postępowania dowodowego. Przedwczesne było bowiem ustalenie przez Sąd Rejonowy, że kwestionowane w apelacji oświadczenie z 13 lutego 1986 roku, wyrażające zgodę na przejście linii przez działkę (...), zaopatrzone w podpis (...), złożone zostało przez właściciela nieruchomości. Podobnie przedwczesne było ustalenie, że J. K. był wyłącznie uprawniony do dysponowania nieruchomością w dacie zawarcia ugody z 3 listopada 1988 roku.

I tak, na podstawie analizy stanu prawnego nieruchomości w oparciu o zapisy w księdze wieczystej (...) Sąd Okręgowy ustalił, że nieruchomość ta obejmująca działki (...), opisane jako łąka, rola, podwórze, od 16 marca 1936 roku stanowiła własność małżonków A. K. i M. K.. A. K. zmarł 27 maja 1958 roku, a spadek po nim nabyła jego żona M. K. w 1/4 części oraz syn J. K. w 3/4 części, z tym, że J. K. nabył w całości gospodarstwo rolne wchodzące do spadku. Z kolei M. K. zmarła 12 sierpnia 1990 roku, a spadek po niej nabył w całości jej syn J. K.. Mocą umowy darowizny z 20 marca 2013 roku, przeniósł on własność nieruchomości na wnioskodawczynię.

Przedstawione okoliczności wskazują, że w okresie realizacji inwestycji przesyłowej współwłaścicielami nieruchomości była M. K. i jej syn J. K., który ostatecznie prawo własności całości nieruchomości nabył po śmierci matki 12 sierpnia 1990 roku.

Dalej, na podstawie zeznań przesłuchanego w charakterze świadka J. K., Sąd Okręgowy ustalił, że w czasie realizacji inwestycji przesyłowej działka (...) stanowiła rolę zagospodarowaną zgodnie z jej przeznaczeniem. Działką tą zajmował się faktycznie J. K., zaś M. K. akceptowała wszystkie jego działania. J. K. podpisał zarówno oświadczenie z 13 lutego 1986 roku jak i ugodę z 13 listopada 1988 roku. Zarówno M. K. jak i J. K. nie sprzeciwiali się budowie i eksploatacji linii energetycznej na nieruchomości objętej wnioskiem (zeznania J. K. k. 269-270).

Co się z kolei tyczy zarzutu dotyczącego niewykazania przez uczestniczkę postępowania faktu przeniesienia posiadania służebności na kolejne przedsiębiorstwa przesyłowe, to Sąd Okręgowy uznał, że było to konsekwencją faktu władania przez nie sporną linią. Kolejne podmioty niewątpliwie stanowiły zorganizowaną na określonym, wydzielonym obszarze, powiązaną funkcjonalnie całość gospodarczą obejmującą także elementy sieci posadowione na nieruchomości wnioskodawczyni, co nie było kwestionowane w apelacji. Żadna z ujawnionych okoliczności sprawy nie wskazywała przy tym, aby jakiegokolwiek składniki tak zorganizowanej całości gospodarczej zostały przekazane jakiemu innemu podmiotowi funkcjonującemu poza obszarem działalności pierwszego posiadacza. Co istotne, twierdzeń takowych nie przytaczali zarówno wnioskodawczyni jak i uczestniczka postępowania.

Wobec tego zasadnym było przyjęcie w trybie domniemania faktycznego z art. 231 k.p.c., przy uwzględnieniu niekwestionowanej ciągłości funkcjonowania instalacji przesyłowej, że elementy sieci przesyłowej posadowione na nieruchomości wnioskodawcy przechodziły na kolejne przedsiębiorstwa przesyłowe, skutkiem czego było też przeniesienie posiadania służebności gruntowej wynikające z przeniesienia rzeczy (art. 348 k.c.). Zaakcentowania wymaga tu, że przejście posiadania jest czynnością faktyczną. W przypadku posiadania służebności przesyłowej, w zasadzie wydanie rzeczy polega na przejęciu przedsiębiorstwa przesyłowego, którego użyteczność jest zwiększana przez korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2015 roku, V CSK 26/14, LEX nr 1648193 i z dnia 13 stycznia 2016 roku, V CSK 224/14, Lex nr 1977833). Co też istotne, fakt przeniesienia służebności między (...) S.A. w G., a (...) S.A. w G. wynikał wprost z zapisów §5 ust 6 aktu notarialnego z 1 lipca 2007 roku (k. 61)

Doświadczenie życiowe i zasady logiki przeczyły nadto temu aby elementy infrastruktury przesyłowej posadowione na nieruchomości wnioskodawczyni mogły stanowić przedmiot własności lub posiadania podmiotów innych, niż ustalonych w sprawie jako kolejni dystrybutorzy energii elektrycznej. Wszak zgromadzona w sprawie dokumentacja w postaci aktów notarialnych i zarządzeń wskazywała, że utworzenie kolejnych podmiotów dystrybuujących energię było elementem przekształceń prawnych w procesie zmian właścicielskich dotyczących spornej linii, które to zmiany ostatecznie doprowadziły do tego, że jej aktualną właścicielką jest uczestniczka postępowania. Z materiału sprawy

nie wynikało przy tym aby uczestniczka i jej poprzednicy prawni mogli nabyć własność urządzeń (a w konsekwencji uzyskać posiadanie służebności w trybie 348 k.c.) w inny sposób niż na skutek tychże przekształceń. W toku postępowania nie podnoszono też twierdzeń aby jakikolwiek inny podmiot – z poza grupy ustalonej w rozpoznawanej sprawie – świadczył usługi przesyłowe za pomocą elementów infrastruktury posadowionej na nieruchomości wnioskodawczyni.

Dodatkowo na podstawie zeznań świadka M. S. (k. 135) Sąd Okręgowy ustalił, że budowa oddanej do użytku w 1989 roku linii trwała około 2 lata.

Odnosząc zatem tak ustalony stan faktyczny do właściwych norm prawa materialnego wskazać trzeba, że w dominującym i w zasadzie jednolitym orzecznictwie przesądzono, że przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu zaś okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności. Związanie z nieruchomością władnącą nie jest przy tym przesłanką zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu.

W konsekwencji, jeżeli okres wymagany do zasiedzenia służebności upływa przez dniem wejścia w życie art. art. 305¹-305⁴ k.c. uprawniony przedsiębiorca nabywa służebność gruntową odpowiadającą służebności przesyłu, jeżeli natomiast okres ten upływa po wejściu w życie wskazanych regulacji (tj. 3 sierpnia 2008 roku) przedmiotem zasiedzenia jest służebność przesyłu (por. uchwały Sądu Najwyższego: składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011/12/129; z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 73/02, OSNC 2003/11/142; z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Lex nr 458125 oraz postanowienia: z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11; Lex nr 1218193, z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 129/12, Lex nr 1294483, z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13 OSNC 2013/12/139, z dnia 19 lutego 2014 roku, V CSK 190/13, Lex 1458640).

Dalej istotnym jest, że posiadanie służebności przewidziane zostało w art. 352 k.c. Odpowiednie stosowanie do tego posiadania dotyczy przepisów o posiadaniu rzeczy, domniemania ciągłości posiadania (art. 340 k.c.), zgodności posiadania z prawem (art. 341 k.c.) oraz dobrej wiary w momencie obejmowania w posiadanie (art. 7 k.c.). Zawarte w art. 292 k.c. odesłanie do przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie obejmuje jedynie problematykę nieuregulowaną w zdaniu pierwszym, a zatem nie ma zastosowania do zasiedzenia służebności gruntowej przesłanka posiadania samoistnego (art. 172 § 1, art. 336 k.c.), ale odnosi się do niego unormowanie dotyczące terminu zasiedzenia, odpowiedniego stosowania przepisów o biegu przedawnienia roszczeń (art. 175 k.c.), możliwości doliczenia posiadania poprzednika prawnego (art. 176 k.c.) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2014 roku, V CSK 87/13, Lex 1448336).

W akcentowanym w apelacji aspekcie objęcia służebności w posiadanie podstawowe znaczenie miało to, że do akt sprawy złożony został dokument, a to oświadczenie z 13 lutego 1986 roku, w którym jeden ze współwłaścicieli nieruchomości (J. K.) przy akceptacji drugiego (M. K.) wyraził zgodę na „przejście” linii energetycznej przez tą nieruchomość. Dokument ten miał istotne znaczenie w sprawie, zwłaszcza gdy zważyło się na wynikające z art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary posiadacza w połączeniu z pozostałymi okolicznościami sprawy, które nie wskazywały aby ciągle czynności związane z przesyłem energii elektrycznej przez objętą wnioskiem nieruchomość napotykały na jakikolwiek opór.

Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym wybudowanie na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych przez korzystające z nich przedsiębiorstwo po uzyskaniu decyzji wydawanych w procesie budowlanym nie rozstrzyga o możliwości zakwalifikowania posiadania nieruchomości, na której te urządzenia zostały posadowione, jako wykonywanego w dobrej wierze (uchwała z 20 listopada 2015 roku, III CZP 76/15, Lex 1958100). Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tej uchwały pozwolenie na budowę jest aktem niezbędnym do legalnego zrealizowania zamierzeń inwestycyjnych na nieruchomości, ale nie wynika z niego jakikolwiek tytuł prawny do władania cudzą nieruchomością w zakresie jej wykorzystania na cele budowlane i dalszego korzystania

ze wzniesionych na niej urządzeń. Tytuł taki wynikać musi mieć bowiem swoje źródło w innych zdarzeniach. Dodać wypada, że kryterium decydującym o możliwości przypisania dobrej wiary nie jest fakt uzyskania pozwolenia na budowę przez inwestora (ten bowiem odnosi się do zamierzeń realizacji inwestycji i stwierdza jej legalność z punktu widzenia prawa administracyjnego). Podstawowe znaczenie mają tu natomiast bezpośrednie relacje między inwestorem a właścicielem nieruchomości.

Prezentowany pogląd nie stoi jednak w przeszkodzie do przyjęcia, że poprzednik prawny uczestniczki objął posiadanie służebności w dobrej wierze. Uczestniczka korzystała bowiem z opisanego już domniemania dobrej wiary, które nie zostało przez wnioskodawczynię obalone. A to właśnie ją obciążał obowiązek jego wzruszenia. Omawiany obowiązek proceduralny nie mógł być przy tym zrealizowany przez zaprzeczenie wyrażeniu zgody na korzystanie z nieruchomości. Wszak to wnioskodawczyni z przypisania złej wiary poprzednikowi prawnemu uczestniczki wywodzili korzystne dla siebie skutki prawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 2010 roku, I CSK 3/10, Lex 786547 oraz cytowane postanowienie Sądu Najwyższego V CSK 87/13, a także postanowienie Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2017 roku, IV CSK 609/14, Lex 2372558).

Wskazać też trzeba, że dobra wiara zasiadającego posiadacza występuje wówczas, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza cudzego prawa. Zarazem rozstrzygając czy uzyskanie posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło w złej wierze należy mieć na względzie całokształt okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania służebności; domniemanie dobrej wiary jest obalone, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że przedsiębiorca przesyłowy w chwili uzyskania posiadania wiedział lub powinien był wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesyłu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 7 maja 2014 roku, II CSK 659/13, LEX nr 1540483 i z 7 maja 2014 roku, II CSK 472/13, LEX nr 1476956 oraz uchwała z 8 grudnia 2016 roku, III CZP 86/16, OSNC 2017/9/98).

Oceniając zatem charakter oświadczenia z 13 lutego 1986 r. podpisanego przez J. K. – współwłaściciela nieruchomości – Sąd Okręgowy uznał, że okoliczność, iż dokument ten nie ma adresata, nie mogła mieć zasadniczego znaczenia w sprawie. Skoro bowiem niewątpliwie został sporządzony w związku z realizacją inwestycji przesyłowej i znajdował się w dokumentacji uczestniczki postępowania, to uznać należało, że był kierowany do jej poprzednika prawnego, który inwestycję tą realizował. Z zeznań J. K. (k. 269v) wynikało przy tym, że to on – jako współwłaściciel za pełną akceptacją matki (drugiej współwłaścicielki) – podejmował decyzje (ściślej „zajmował się” nieruchomością).

W takich okolicznościach, gdzie jeden współwłaściciel za zgodą drugiego, wyraził zgodę na przejście określonych elementów infrastruktury przesyłowej przez wspólną nieruchomość, a następnie oboje nie sprzeciwiali się realizacji inwestycji, nie sposób było uznać, aby współwłaściciele nie akceptowali zajęcia swojej nieruchomości na potrzeby świadczenia usługi przesyłu energii, a tym samym nie akceptowali uprawnienia poprzedników prawnych uczestniczki postępowania do władania tą nieruchomością w zakresie służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu. Położenie akcentu na moment udzielenia zgody na wejście na nieruchomość w celu realizacji elementu sieci jest też o tyle istotne, że jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanego już postanowienia IV CSK 609/16, przesłanką zasiedzenia służebności przesyłu, lub służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu jest posiadanie cudzej nieruchomości o treści tego ograniczonego prawa rzeczowego, a nie posiadanie, czy nawet prawo własności samego urządzenia przesyłowego. Sam przepływ energii przez urządzenie, z czym należy wiązać oddanie gazociągu, wodociągu czy kanalizacji do użytku, to zdarzenie nie mające już bezpośredniego wpływu na objęcie w posiadanie cudzej nieruchomości w zakresie służebności. Innymi słowy objęcie w posiadanie służebności gruntowej, odpowiadającej obecnie służebności przesyłu, następuje najczęściej w chwili wejścia na cudzy grunt w celu budowy trwałego i widocznego urządzenia. Ograniczenia we władaniu przez właściciela nieruchomości ujawniają się niewątpliwie już gdy przedsiębiorca zajął oznaczoną część tej nieruchomości i rozpoczął prace związane z wznoszeniem urządzeń służących do przesyłania wody, ścieków gazów energii elektrycznej, czy cieplnej. Już wtedy, jeżeli właściciel

sprzeciwia się takiemu stanowi rzeczy, może podjąć działania zmierzające do tego, aby przedsiębiorca zaprzestał naruszenia jego władztwa.

Niewątpliwie zarówno J. K., jak i jego matka – ówczesna współwłaścicielka, działań takich nie podejmowali, co więcej w żaden sposób nie sprzeciwiali się zajęciu nieruchomości, a następnie świadczeniu usługi przesyłu energii przez ich nieruchomość.

Nie zostało zatem obalone domniemanie dobrej wiary wynikające z art. 7 k.c. W rozpoznawanej sprawie inwestorowi można było zarzucić jedynie tyle, że nie ustalili prawidłowo stanu prawnego nieruchomości i formalną zgodę na zajęcie nieruchomości uzyskał tylko od jednego ze współwłaścicieli. Okoliczność ta nie miała jednak znaczenia gdy zważyło się na wskazywane już zeznania J. K., który wskazał, że to on zajmował się nieruchomością, a matka (współwłaścicielka) akceptowała wszystkie jego działania. Uprawnionym był zatem wniosek, że oboje współwłaściciele godzili się na zajęcie ich nieruchomości na potrzeby przesyłu energii elektrycznej.

Domniemanie dobrej wiary było nadto potęgowane faktem zawarcia ugody dotyczącej refundacji szkód powstałych przy wznoszeniu linii, a także wieloletnim, nieprzerwanym i niezakłóconym wykonywaniem uprawnienia do ciągłej eksploatacji urządzeń przesyłowych na nieruchomości.

W sytuacji gdy przedmiotem postępowania nie była ocena czy doszło do zasiedzenia prawa własności nieruchomości dobrej wiary nie wyłączała wiedza o prawie własności nieruchomości. Posiadanie służebności jest bowiem odrębną postacią posiadania niż posiadanie rzeczy. Nie obejmuje ono władania rzeczą, ale faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności.

W konsekwencji zasadnym był wniosek, że poprzednik prawny uczestniczki postępowania objął posiadanie służebności w dobrej wierze między dniem 13 lutego 1986 roku, to jest dniem wyrażenia zgody na zajęcie nieruchomości, a dniem 3 listopada 1988 roku, to jest dniem zawarcia ugody w sprawie zrefundowania szkód powstałych w związku ze wznoszeniem linii, które to szkody zostały w tejże ugodzie następczo oszacowane przez biegłego (k. 81), na podstawie wskazanego w §1 ugody „spisu szkód i zniszczeń”. Przyjmując najkorzystniejszą dla wnioskodawczyni datę uznać należało, że objęcie posiadania służebności przez poprzednika prawnego uczestniczki nastąpiło z pewnością w dniu zawarcia ugody, to jest 3 listopada 1988 roku. Znany bowiem wówczas zakres szkód powstałych przy wznoszeniu linii, był prostą konsekwencją wejścia na nieruchomość i zakończenia prac w pełnym zakresie.

Zważywszy na dobrą wiarę w dacie objęcia służebności w posiadanie oraz nieprzerwane i niezakłócone korzystanie z urządzeń przez kolejnych przedsiębiorców przesyłowych, zgodnie z art. 172§1 k.c. w zw. z art. 176§1 k.c. i 348 k.c. oraz art. 292 k.c. oraz art. 305¹ k.c., termin zasiedzenia służebności wynosił 20 lat i upłynął z dniem 3 listopada 2008 roku, a więc przed złożeniem wniosku w niniejszej sprawie. Z upływem wskazanego terminu powstało na skutek zasiedzenia prawo służebności przesyłu przeniesione następnie na uczestniczkę postępowania (...) S.A. w K..

Uczestniczka uzyskała zatem uprawnienie do władania nieruchomością wnioskodawczyni i jej męża (wezwanego do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania). W świetle art. 305²§1 k.c. ustanowienie służebności nie było więc konieczne do właściwego korzystania z urządzeń przesyłowych o jakich mowa w art. 49§1 k.c., co czyniło wniosek bezzasadnym.

Z tych też względów Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520§3 k.p.c. obciążając nimi wnioskodawczynię, a to wobec jednoznacznie sprzecznych interesów. Zasądzona na rzecz uczestniczki tym tytułem należność obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej zgodnej z § 5 pkt 3 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804). Motywacja jaką kierował się Sąd Okręgowy jest tożsama do

wyrażonej w uzasadnieniu wydanego w niniejszej sprawie postanowienia z 9 marca 2018 roku, sygn. akt III Cz 845/16, zmieniającego rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego i obciążającego tymi kosztami wnioskodawczynię. Zbędnym było zatem powielanie tejże argumentacji.

SSR del Maryla Majewska – Lewandowska SSO Gabriela Sobczyk SSO Marcin Rak